



Zdaję się, że nie tak dawno - 19.06.2009 r., w Uroczystość Najświętszego Serca Jezusa, słyszeliśmy słowa oficjalnego ogłoszenia przez papieża Benedykta XVI Roku Kapłańskiego, który miał na celu przyczynić się do krzewienia zapału wewnętrznej odnowy wszystkich kapłanów na rzecz silniejszego i bardziej wyrazistego świadectwa ewangelicznego we współczesnym świecie. I jak szybko dobiegł on końca, pozostawiając nam jednak dużo do rozważania i zastanowienia się nad istotą kapłaństwa.

Wielki Czwartek jest dniem, w którym Jezus Chrystus ustanowił sakramenty Eucharystii i Kapłaństwa. W Wieczerniku po raz pierwszy na słowa Jezusa, Najwyższego Kapłana, zwyczajny chleb przemienił się w Ciało Chrystusa, a wino — w Krew Chrystusa. Tym samym Jezus już od początku ukazał, że bycie kapłanem jest niczym innym, jak składaniem Ofiary Eucharystycznej. Dlatego św. Jan Maria Vianney był przekonany, że od Mszy św. zależy cała żarliwość życia kapłańskiego: „Jak dobrze czyni ksiądz, dając siebie Bogu w ofierze każdego ranka”. † Kim jest kapłan? Kim on jest w swej istocie? Czy ktoś zdoła zgłębić ten dar i tajemnicę? Chciałbym w odpowiedzi na te pytania przytoczyć wiersz, który głęboko zapadł mi w serce:

Kapłanie — kim jesteś?

- **Nie jesteś z siebie — bo z niczego.**
- **Nie jesteś dla siebie, bo jesteś pośrednikiem do Boga.**
- **Nie żyjesz sobie — bo zaślubiony Kościołowi.**
- **Nie należysz do siebie, bo jesteś sługą wszystkich.**
- **Nie jesteś już sobą — bo Bóg jest w tobie.**
- **Kimże więc jesteś, kapłanie?**
- **Niczym i wszystkim.**

Kim jest kapłan w dzisiejszym świecie? Czy kapłaństwo jest jeszcze dzisiaj aktualne i potrzebne? Co znaczy być kapłanem? Jakiego kapłana oczekują ludzie? Kapłan przede wszystkim musi być człowiekiem, musi być ludzki. Znalezienie czasu na rozmowy z ludźmi, cierpliwe wysłuchanie i zaakceptowanie rozmówcy, zwyczajne ludzkie gesty. Ludzie chcą widzieć w księdzu ojca i przyjaciela, a nie kumpla, dając do zrozumienia tym samym, że ksiądz powinien być „inny”, to znaczy - „niezwykłym człowiekiem”.

Kapłan musi być człowiekiem modlitwy, bo ludzie chcą, aby ksiądz nie tyle mówił o Bogu, ile raczej dzielił się Bogiem. A to „dzielenie się Bogiem” jest możliwe tylko dzięki modlitwie. Przecież modlitwa jest niczym innym jak międzyosobowym spotkaniem, dialogiem Osoby-Boga

i osoby-kapłana. Fundamentem całego życia kapłańskiego jest więź z Chrystusem, przyjaźń z Bogiem - a jest nią modlitwa: wspólna — z Ludem Bożym i braćmi-kapłanami i indywidualna — w samotności i ciszy. Modlitwa bez żywej i mocnej wiary jest niemożliwa. Ludzie obserwują i sprawdzają głębię wiary kapłana. Oni wyczuwają, czy ksiądz jest prawdziwym świadkiem - to znaczy dzieli się tym, co sam przeżywa i doświadcza podczas modlitwy, dzieli się Ewangelią, - czy jest nauczycielem mówiącym z książki lub Internetu.

Kapłan powinien być człowiekiem inteligentnym. W seminarium kleryk rozpoczyna rzetelne i poważne studium nauki, głównie filozofii i teologii, a przedłuża zdobywanie wiedzy przez całe życie kapłańskie. Bo nauczyć się teologii to znaczy wyczuć bicie serca Boga miłującego w słowach Pisma Świętego, na lekcjach, podczas własnego studiowania. Teologii nie uczymy się po to, by znać teorię o Bogu, lecz po to, by Słowo Boże przez nas przyjęte i głoszone stawało się czynem w nas, a przez nas - w tych, którzy usłyszą to Słowo. Należy opanować naukę świecką i teologiczną, „przetrawić” i spożyć ją samemu, a potem przekazać to doświadczenie ludziom. Ksiądz powinien orientować się we współczesnych prądach naukowych, czytać czasopisma i książki teologiczne, znać wiadomości z życia Kościoła i świata.

Kapłan powinien być dobrym pasterzem. Kapłani jako pasterze mają niestrudzony obowiązek gromadzić owce wokół Jezusa Chrystusa, czego szczytem jest codzienna Eucharystia, w której Jezus, Dobry Pasterz, daje Siebie Samego przez dłonie kapłańskie. Ksiądz powinien przeżywać osobistą relację z Chrystusem, bo tylko dzięki niej zdoła zrozumieć ludzi. A to zrozumienie i poznanie ludzi dokonuje się dzięki cnotom pasterza: czułości, miłości, pokorze, akceptacji, cierpliwości, szczerości, serdeczności, otwartości, znajomości serca. I ludzie to wyczuwają, co sprawia, że otwierają swoje serca, stając się dziećmi, które poszukują ojca. Ludzie chcą, aby serce księdza było czułe, delikatne, pełne miłości, ale zarazem wymagające i pragnące radykalizmu.

O kapłaństwie napisano dużo rozpraw i książek, wiele się mówi o księżach. Ale kapłaństwa nie można zamknąć w ludzkich słowach i pojęciach. Różne rozważania nie wystarczą ; potwierdzeniem temu - historia od czasów założenia tego sakramentu. Dlatego w tych swoich refleksjach pragnęłam tylko poruszyć istotę kapłaństwa, spróbować ukazać, kim powinien być kapłan u swoich podstaw w dzisiejszych czasach.

Te rozważania chciałbym zakończyć słowami usłyszanyimi podczas ostatniego Dnia Skupienia w naszym seminarium:

„Żyć wśród świata, a nie pragnąć jego przyjemności. Być członkiem każdej rodziny, a nie należeć do żadnej. Jednoczyć się z wszystkimi, którzy cierpią. Przenikać wszystkie sekrety. Leczyć wszystkie rany. Iść od ludzi do Boga i ofiarować Mu ich modlitwy, wracać od Boga do ludzi, niosąc im przebaczenie i nadzieję. Uczyć i przebaczać, pocieszać i zawsze błogosławić. Mój Boże, co za życie!

Ono jest twoim, o kapłanie Jezusa Chrystusa”.